

KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Kwietnia.

SOBOTA.

ROK 1831.

N^o 110.

WSPOMNIENIA.

Revolucja w Wilnie
1794.

Jeńcy Rossyjscy zabrani zaonegdaj przez oddział wojska naszego z korpusu Jenera: *Umińskiego*, wczoraj przyprowadzeni zostali do obozu pod *Powązkami*; są to Strzelcy konni z pułku *Teraspolskiego*. Onegdaj znowu tenże oddział zabrał 80 jazdy nieprzyjacielskiej. Wczoraj przyprowadzono do Warszawy znaczną ilość koni zdobytych na nieprzyjaciół. — Nasze przednie stráže widziały iak onegdaj *Dybiec* lustrował swoje wojska, ieńcy świeżo zabrani mówią że w każdej chwili spodziewana jest walna bitwa. — Wczoraj odebrano wiadom 66 że *Dwernicki* walczył szczęśliwie z *Rydygiem* który cofnął się za rzekę *Styr*, spalwszy za sobą mosty. Nasi zajęli komorę w *Radziwiłowie*. Miała być potyczka pod *Zuckiem*. — Że powstanie na *Żmudzi* zatrważa naszych nieprzyjaciół, dowodzi manifest Cesarza *Mikołaja* wydany w *Petersburgu* d. 3 b. m., o to jest treść tego wyroku. „Zapewniali nas (mówi Cesarz) rzadcy guberni *Wileńskiej*, *Grodzińskiej*, *Wołyńskiej* etc: o posłuszeństwie i przychylności tamiecznych mieszkańców, lecz niestety dowiadujemy się że zgraja niewdzięczników w powiatach *Żmudzkich* zbuntowała się, przeto rozkazujemy aby każdy *Szlachcie* należący do powstania natychmiast był sądzony przez sąd wojenny i natychmiast karany, cały iego majątek zabrany, a synowie iego iako *soldaty* odesłani do granic *Syberji*!!!“ Ten wyrok przekona powstańców że powinni wszystkimi siłami walczyć o niepodległość, bo wiedzą iaka ich i ich potomków oczekuje przyszłość; iakoż, we-

dług wczoraj wieczorem odebranych wiadomości, powstanie w *Litwie* rozszerza się co raz bardziej. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej, trwały narady nad projektem udzielenia miliona złotych iako zasiłku dla wieśniaków zniszczonych w teraźniejszej wojnie, a to na zasiwy wiosenne. Ten projekt przyjęty został większością 66 głosów przeciw 8miu. Sesję odłożono do Poniedziałku. — Wczoraj rozeszły się pogłoski o wycieczce z *Zamościa* korzystnie wykonanej przeciw oddziałowi korpusu Jenerała *Tola*, o utarczę pułku *Ułanów* imienia *Zamojskich* z jazdą nieprzyjacielską; o zabraniu znacznej części nieprzyjacielskiego pułku zwanego *Ułani Tatarscy* przez oddział korpusu Jene: *Umińskiego* pod dowództwem Majora *Kacperowskiego*; dokładniejsze szczegóły raportu urzędowy oznajmi.

Uczta którą dał Komitet Polski w *Paryżu* dla Ministrów *Polskich*, była jedną z najwspanialszych. Salę zdobyły chorągwie Polskie połączone z trojkorowemi. *Lafaiet* w mundurze Gwarcji Narodo: *Warszawskiej*, siedział między *Kniaziewiczem*, a *Lud: Platerem*, a na przeciw nich *Morawski*, *Chodźko* i *Gurowski*. Na ścianach znajdowały się portrety *Kościuszki*, *Pułaskiego*, *Madalińskiego*, *Xcia Józefa Poniatowskiego*, *Dąbrowskiego*, *Jabłonowskiego*, Marszałka Sejmu *Małachowskiego*, Prezesa Senatu *Ostrowskiego*, *Xcia Adama Czartoryskiego* i innych sławnych Polaków. Spełniono za pomysłność Polski, wielbiono męstwo naszych wojowników, *Lafaiet* zapewnił że Polska musi być całą i niepodle-

głą. Nakoniec *Delawin* deklamował wiersz *Warszawianka*. — Gazeta Ministerjalna *Kurjer Angielski* ponawia wieść, że nadzwyczajny Posel Angielski wyjeżdża do *Petersburga* dla protestowania się iesliby rząd Rossyjski miał zamiary przeciwne terażniejszej sprawie Polski. — W *Paryżu* naszego *Skrzyneckiego* zowią *Milcjadesem*. — Dowodcą wojska Belgickiego ma być Jenerał *Lamark* przyjaciel Polaków. — Uzupełniając życzenia narodu Francuzkiego, Król *Filip* podpisał postanowienie, aby Posąg *Napoleona* przywrócono na kolumnie zwycięstwa w *Paryżu*. — W jednym z teatrów *Paryżkich* dawaną teraz iest Drama *Patet Iszy*. — Wrócił do Warszawy z *Paryża* Xże *Leon Sapieha*; w przejeździe przez *Prusy* doznał wiele trudności. — W Księgarniach *Warsza*: znajduje się do nabycia za półtora złotego, świeżo wyszłe dziełko *Nowosilców w Wilnie w roku 1824, dołączona nota o Kuratorji Nowosilcowa* podana na ręce Jenerała *Rozena* przez *Onaciewiczza*. W tem dziele mnóstwo iest dowodów barbarzyństwa, okrucieństwa i t. p. wywieranych nad biednemi *Litwinami*! — Gazeta Rządowa *Pruska* donosi, że pod *Siedlcami* cały Korpus Jenerała *Prądzyńskiego* został zupełnie zniesiony! (iakże wierzyć tej gazecie o pokonaniu Powstańców *Żmudzkich*?) — 9cioletni *Depler*, wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* grający na *Fletrowersie*, okrywany był oklaskami, na które sprawiedliwie zasłużył.

List wczoraj odebrany z *Gdańska* potwierdza wiadomości o rozszerzającym się powstaniu na *Żmudzi* i *Litwie* a nawet we wszystkich prowincjach dawnej *Polski*, dziś igzących pod iarzmen *Rossjan*. 9 kass *Rossyjskich* uprowadzono do *Pruss* dla bespieczeństwa. Nadzierżawca dóbr narodowych w *Augustowskiem*, nazwiskiem *Galera* dopomagał *Rossjanom*. —

Tęgoborski widział się z *Dybiechem*, wrócił do *Gdańska* i pospieszył do *Berlina*. Roznosił się w *Gdańsku* wieść że za pośrednictwem *Ausriji* i *Pruss* wkrótce pokój nastąpi, że *Cesarz Mikotaj* odstąpi 5 Guberni iesli syn iego młodszy *Konstanty* będzie Królem *Polskim*, a opiekę żąda mieć aż do pełnoletności *Cesarza Meternich* i *Misling* mieli podać ten projekt.

(Art. nad.) W wiekopmnej walce wojska narodowego z nieprzyacielem, działania pułków, oddziałów, czyny prywatne, nikną w gromie ogólnych działań. W chwilach iednakże rozejmu, w chwilach cokolwiek spokojniejszych nieodrzeczy iest spomnieć o czynach pułków, które stanowią część wojska narodowego, przyłożyły się do pokonania wrogów. Dzień 31 Marca i 1 Kwietnia na wieki pamiętniemi zostaną. Waleczność wojska *Polskiego* i Jmie Naczelnego Wodza przejdą odkryte chwałą do potomności. W dniu to 1m Kwietnia pułk *Iszy Ochotników Kaliskich* złożony iak wiadomo powiększej części z samych Obywateli, zasłużył sobie na piękne spomnienie w historii. Pod dowództwem Podpułkownika *Borkowskiego* wykommenderowany pod wieś *Czerna*, w bok *Mińska* stawwszy mężne czoło nieprzyaciełowi, tamże stojącemu, zabrał w niewolą bataljon piechoty z 600 ludzi złożony, mnóstwo przytym furgonów, iaszczyków, bryk ieneralskich z kosztownemi rzeczami; przy tymże bataljonie znaleziono Obraz wielki srebrny N. PANNY, oraz srebrny Kielich z patyną, te zdobyczne pułk *Kaliski* przeznaczył do Kościoła *Sgo Józefa* w *Kaliszu*; prosząc Naczelnego Wodza aby mógł służyć iako pamiątka zwycięstw Wojska *Polskiego* i dać dowód Obywatelom Wództwa *Kaliskiego* że ich Synowie w mężtwie nieustępną przodkom swoim, kiedy są przez walecznego i zaufanego Dowódcę prowadzeni. *Naoczny Swiadek*.

Młodzieniec *Antoni Tchórzewski*, którego bracia walczą w sprawie narodu, będąc Etatowym Urzędnikiem przy Sądzie Kryminalnym w *Kielcach*, nie chciał, choć miał proponowane, przyjąć stopień Officera w pułkach nowo organizujących się, lecz po wzięciu urlopu nieograniczonego, zaciągnął się iako prosty żołnierz do Pułku 5go piech: lin.; i po uformowaniu się tegoż 4go batalionu w *Radomiu*, przy wyjściu w marsz został Podofficerem i wależył pod *Ryczywołem* w korpusie Jen: *Dwernickiego* a wysłany iako komendant z ochotnikami na tyralleri pod *Putawami*, obcesowo wpadł na Rossyjskich Dragonów, nie mając zaś zastony przymuszony walczyć w rejteradzie, gdzie napadnięty przez kilku Dragonów nieprzyjacielskich, naprzód dostał pałaszem w lewą rękę, i 2 palce zostały mu ucięte, przez co broń mu wypadła, porywa broń prawą ręką i iako młody i silny poddać się nie chce i ciągle walczy z najeźdźnikami; w tem ci okrążywszy go, rąbią pałaszami głowę z tyłu i z przodu, zemdlony pada, wtedy jeden ieszcze z dragonów chce mu ostatni cios pałaszem zadać, co widząc zastania się prawą ręką i dostaje ranę wdłuż dłoni aż do żył; postradawszy siły już zupełnie widział się pozbawionym ratunku; Dragoni jednak za iego waleczność i niepoddanie się sądząc go pewno zabitym, pastwić się nad nim postanowili trącić go końmi, lecz zwierzęta na których nieprzyjaciele ciała nieśli, przeskakując przez ofiarę męczeństwa, najmniejszej przykrości mu niezrobiły, i okazały się litościwszymi od wrogów, nie koniec na tem, Dragoni owi przejeżdżając koło leżącego każdy z nich z pistoletu strzelił do niego, dowodem tego jest kilkanaście dziur w płaszczu, lecz kule przechodząc przez płaszcz opierały się o guziki munduru które spłaszczyły i z tego względu zadanej nie miał

rany. Na konie odjechali Dragoni i dopiero przybyli Strzelcy celni z polecenia *Matachowskiego* znajdują *Tchórzewskiego* i prowadzą do pałacu w *Putawach*, gdzie Xżna *Czartoryska* iak zwykle, dowiedziawszy się o nazwisku młodziana, opatrzeniem iego zająta się najtroskliwiej, i pewno gdyby to nie było pod *Putawami*, młodzieniec ten pełen zalet i nadziei, jużby nie żył. Za powziętą wiadomością przez siostrę swą w *Radomiu* zamieszkałą przewieziony do tego miasta, ma się już lepiej, lecz postradał palec u lewej ręki, a z sztytu prawa ręka będzie zdalna iak sam mówi, do pomnszczenia się za odniesione rany. Wiedząc iż młodzieniec ten za swą waleczność (nie mając świadka czynu a rapport o nim nie mógł być zrobionym) nie otrzymał ani wysokiego stopnia ani żadnej nagrody, iako przyjaciel tego młodzieńca i zarazem naoczny świadek iego wielkich cierpień, czyn ten podaie aby doszedł do wiadomości naszego ukochanego Naczelnego Wodza który sprawiedliwie położoną usługę zwykt wynagradzać. J. R.

Komitet Resursy nowej. Donosi posiadającym bilety na *Loterję fantową* przez Towarzystwo *Resursy nowej* na rzecz Szpitalów wojskowych zarządzoną, iż ciągnięcie losów takowej *Loterji* nastąpi w d. 30 b. m: zacznie się o godzi: 5 z południa, w lokalu tej *Resursy* w pałacu P. *Kernerowej* przy ulicy *Miodowej* Nr 492, na który to termin ma zaszczyt zaprosić posiadających bilety loteryjne.

Wczoraj odbyło się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Krak*: Przed: za duszę s. p. *Balbiny z Jankowskich Brzózowskiej*, zesłej z tego świata d. 13 Marca r. b. która obdarzona słodczą charakterem i towarzyskimi przymiotami, mile wspominałą zawsze będzie przez pozostałych krewnych i licznych przyjaciół.

Dokończenie wczorajszego rozkazu dziennego.

Na Podporuczników: Gidy z przybocznego Sztabu
Nacz: Wodza: do puł: 1 strz: kon: Bniński Alex:
do pułku 2 strz: kon: Bniński Ad: do puł: 4 strz:
kon: Orda Nap: do pułku 5 strz: kon: Pagowski
Mich do puł: 1 Uł: Gruszecki Wł: do puł: 2 Uł:
Prażnowski An: do puł: 3 Uł: Rakowski Tyt: do
puł: 4 Uł: Jakubowski Józ: do puł: 5 Uł: Potocki
Mie: do puł: 6 Uł: Załęski Rom: wszyscy z odkom:
do przyboez: Szt: Nacz: Wodza. W pułku 3 strz:
pie: Podof: Sułkowski Syl: i Myśliński Dom: W 8
puł: li: Podof: Drożdowski Józ: i Bakowski Sew:
Nadany sobie stopień Pułkownika bez płacy. Ko-
misarz Rządu: Godlewski Józ: *Liczyć nastarszeń-
stwo.* W pułku 1 Uł: z Szt: Głow: Podpor: Gost-
kowski Sam: *Umieszczeni zostają.* W puł: 2 strz:
kon: Haciński Ję: w puł: 4 uł: Baier Mich: oba w st:
Podpor: *Odnaczyli się w boju.* Adj: przy Jener:
Enbelskim Podpor: Hr: Potocki Bernard i Kapitan
Bontani. — DONIESIENIA.

W następujący Czwartek to jest d. 28 b. m. o
b. m. o godzinę 2 z południa przy ulicy Krak Przed;
w Domu pod Nr 417 na 3 piętrze odbywać się be-
dzie licytacja na SUKNIE DAMSKIE i KOSZULE
za gotowe pieniądze natychmiast płacić się mające.

Obok Karmelitów przy ulicy Krak: Przed: w
domu Nr 385 na dole, po utrzymującej roboty
damskie, jest LOKAL z przedpokojem, salonem dużej-
go, dwóch pokojów; z alkową, kuchnią oddzielną,
piwnicą i drwalnią, każdego czasu, wyporządkowany,
do najęcia; bliższa informacja u Rządcy w tymże
domu mieszkającego.

Znaleziono PAPIERY, należące do X. Nalichow-
skiego Wikarego z Biały. Można odebrać w Dru:
Kur: War:

SERY FRANCUZKIE są do sprzedania partjami
lub pojedynczo w domu Petyskusa, ulica Senator-
ska Nr 473 Lit: B. pierwszy Sklep obok OO. Re-
formatów.

Utrzymujący KANTOR służących przy ulicy Pi-
wnej pod Nr 100; pod znakiem Bociana ma honor
uawiadomić Przesw: Publiczność, iż potrzebuje słu-
żącego lub służącą, niech przysłaż kartki pod Nr
wyż wymieniony z wyszczególnieniem swego naz-
wiska Nru Domu mieszkania, na którą to kartkę,
sługę dostawić się staraniem mojem iak najszybciej
do miejsca przeznaczonego. Tamże znajduje się Main-
każująca miejsca, Jan Rakowski.

W skutek upoważnienia presydji Tryb: C. W. M.
sprzedawane będą po Samuelu Rittnerze w domu
przy ulicy Czerniakowskiej pod Nro 3047 w War-
szawie d. 2 Maia r. b. i dni następnych różne ru-
chomości iako to: precjoza, srebro, porcelana, szkło,
cyna, miedź, blacha, meble różne, pościel, bielizna,
suknie, lustra, sprzęty kuchenne, ciężki, elastowó-
powozy, bryczki, zaprzęgi, inwentarz żyjący i róż-
ne sprzęty gospodarcze, przez publiczną licytacją
gotowizną płacić się mające. Truszczyński, R.

W d. 20 t. m. o go: 11 w nocy został łtłomok o-
berżnięty przy rogatkach Wolskich z następującemi
rzeczami: Becik puchowy z dreliszku, w promienie
czerwone, powłoka biała płócienna 12 poduszki pò-
dobne. Suknia merynosaowa szafirowa, z guzikami
zółtemi. Suknia czarna iedwabna watowa, z guzi-
kami czarnemi. Czarna Suknia iedwabna z zółtemi
guzikami. Chustka czarna francuzka, wszystkie szla-
ki wrabiane. Chustka amarantowa w palmy. Chus-
teczka bareżowa w kraty, szamoa niebieskie, Pe-
leryny 2, iedwabna, czarna a druga kazynatowa i
Kołnierz aksamitny szafirowy. Pięścien brylantowy
kamieni 11, w złoto oprawny. Pięścien zł. z nie-
zapominajką, z brylancikiem w środku. Pięscion-
ki 3 złote z Matką Boską. Obrączka z złota duka-
towego brzegi karbowane, Obrączka ślubna z cyfrą
J. J. r. 1820 Obrączka z cyfrą J. L. Pięścien duży
z Poniątowskim. Pięścione śmianożny z klamerką.
Ktoby więc o powyżej wymienionych rzeczach ud-
zielił wiadomość pod Nr 792 przy ulicy Elektro-
ralnej naprzeciw Kommissorjatu Wojskowego do W.
Gołaszewskiego, prócz wdzięczności znacznej odbie-
rze nagrodę.

D. 20 b. m. idąc ulicą Piwną, Senatorską i Bi-
lańską do Hotelu Lipskiego, zgubiono Zł, 50 bile-
tami pięciółtutowemi zawiniętymi w Knt: z r. 1824
Łaskawy znalazca niech odda do Dru: Kur: War:
i niech weźmie z tychże nadgródę iaką sam sobie
osądzi.

Ktoby z Obywateli chciał zrobić ofiarę dla na-
szych Rycerzy z Łódźek, z Sienników Poduszek, Prze-
ścieradeł, przykręć, zgoła kompletnych, znajdzie ta-
kowe w Składzie u Zejlmiana Fiszla Machonbauma
przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1502, za cenę iaką
płaci Dozór Szpitali.

Dziś rano ciepła stó: 6. Wczoraj w południe 16.

TEATR NARODO: Jutro *Obłędnie li arszawy.*

TEATR ROZMAI: Jutro *Antoni, li enter.*

drogi boś umiał czuć i znosić wspólne troski i wspólnie ubolewać nad losem ukochanej ci Ojczyzny. Cieniu święty! wieniec uwity z twych własnych przymiotów i czynów, przeigci żalem składamy na twym grobie aby mógł być wiecznym pomnikiem cnót twoich. *Ludwiku!* Pomnik ten masz już wyryty w sercach naszych, w sercach twoich przyjaciół. *L. Chr.....*

Jenerał Gubernator M.S. Warszawy. Starozakonny *Salomon Markus Posner*, właściciel dóbr Kuchary w Wdztwie Płockiem położonych, przyprowadzony został do Warszawy wraz z synem i pięciu innymi iako obwiniony o dopomaganie nieprzyjacielowi. Lecz gdy na poparcie tego oskarżenia nie były dołączone żadne dowody, wezwał Sąd Kryminalny Płocki o sporządzenie w tym przedmiocie śledztwa, które na gruncie zdziałane i mnie nadesłane zostały. Kiedy zaś z wyprowadzonego śledztwa a mianowicie z zeznań 15 osób pod przysięgą przesłuchanych, niepokazały się żadne dowody winy, tak *Markusa Posner*, iego syna, iako też 5 innych osób, przeto takowych za nieprzekonanych o żadne stosunki z nieprzyjacielem a następnie dopomaganie temuż, uznałem *Salomona Markus Posner* wraz z Synem *Samuelem Peretz Posner* iako posiadaczy gruntowych z pod obserwacji, *Zarębę Franciszka*, Ekonoma i *Jakóba Lewin* płatnika, za zaręceniem przez *Posnera* za resztu uwolnić, a *Mośka Klossman*, *Abrahamą Grinburg* i *Jakóba Brukarz*, pod dozór policyj w Woje: Płockiem oddać rozkazałem. Podając powyższe okoliczności publi: wzywam, ażeby każdy posiadający prawne dowody przeciw wyż wymienionym osobom takowe w przeciągu 3 tygodni w biurze mojem złożył, gdyż po upływie tego terminu za zupełnie niewinnych uznani i iako tacy ogłoszeni zostaną. *Jenerał Piechoty J. Hr. Krukowiecki.*

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, że odtąd Mennica zamiast 81 Zł. zazwyczaj grzywnę kolońską płacić będzie Zł. 86 gotowizną każdemu, srebra swoje na przetopienie do Mennicy przynoszącemu.—Warszawa d. 23 Kwietnia 1831 r. *Za Prezesa Lubowidzki. Sekretarz Jeneralny Hassmann.*

(*Ar. na.*) Tych którzy bezzasadnie szarpia cudzą sławę, niezaprzeczenie podły charakter duszy jest udziałem; takim okazał się być donoszący w Kurjerze wczorajszym Nrze 110 o pomaganiu Rossjanom przez Naddzierżawcę dóbr narodowych w Woiewództwie Augustowskiem *Gallere*. Obywatel ten, znany nam o sobiście od lat 15tu i złączony węzłem przyjaźni tyle jest dobrym Polakiem, ile iego oszczerca złym w oczach naszych się być okazał. *Szelegowski* Maior pułku 7 Uł., *Szmigielski* Maior.

Ważna wiadomość o Cholerze.

Komitet Centralny zdrowia. Zapobiegając trwodze iakąby zjawienie się choroby *cholery* zwanej, w naszym kraju zrodzić mogło, poczyni sobie za najpierwszy obowiązek po zniesieniu się z Radą ogólną Lekarską, oświecić w tym względzie Mieszkańców i podać pewne przepisy dietetyczne których ściśle dopełnienie szczerzeniu się i udzielaniu się złego zapobiedz potrafi. Okazująca się od dni kilku na ziemi naszej *Cholera*, z krajów Azjatyckich, wywodzi swój początek. Dostawszy się w ostatnich dniach Czerwca r. z. do prowincji Rosyjskich nadgranicznych *Persji*, przebiegła z wielką szybkością i inne Gubernie Państwa nam przyległego; zatrzymała się nieco dłużej w *Moskwie* a następnie ukazawszy się po rozmaitych miejscach *Litwy* i *Wołynia*, pierwszy raz w d. 10 Kwietnia w kraju naszym spostrzeżoną została, a to w tych wyłącznie Wojska oddziałach, które właśnie w pamiętnym dniu bitwy pod *Tga-*

niami, światną okryły się chwałą. Zjawienie się przeto choroby tej w Polsce było koniecznym wypadkiem i jej biegu dawno przewidzianem, a przecież do uniknienia niepodobnem. Zatrważające opisy *cholery* i jej spustoszeń tak często w rozlicznych pismach umieszczone, w których porównywano ją z zarazą morową i *dżumą*, odświeżyć się musiły w naszej pamięci wraz z otrzymanymi wiadomościami o jej powstaniu w naszego kraju granicach. Lecz liczne spostrzeżenia wiarogodnych i znakomitych Lekarzy, mianowicie w Moskwie przekonany dostatecznie że ofiary te, były powiększej części przesadzone; że natura *cholery* różną jest od natury *zarazy pomoru*, że przez bezpośrednie zepchnięcie z choremi takowa nieudziela się bynajmniej; że nakoniec w miarę oddalania się od rodzinnego jej miejsca traci naswej mocy i złośliwości. Daleko przeto niechaj będzie od nas wszelka zbyteczna obawa spustoszeń, iakie choroba ta w pierwotnem swoim wynięciu się w *Indjach* pozostawiła, tem bardziej że i większa znajomość jej natury i środki zaradcze przez troskliwość Rządu naszego od pierwszej chwili powstania jej przedsięwzięte, krótki tylko byt u nas rokują, a spodziewać się należy że zachowywanie przepisów przyzwolonych dyetetycznych niżej krótko podanych dalszemu szerzeniu się ztego dzielną położy tamę.

„Niezaprzeczoną dziś zdaie się rzecz, iż nie bardziej niesprzysia udzieleniu się tej choroby iak nieczystość, najbardziej przeto i najsamprzód uwagę zwracać winniśmy na to, ażeby tak co doskonalności ciała iako też więcej ieszcze co do czystości pomieszek najwięszą zachować troskliwość, zepsute powietrze w domach wilgotnych, ciasnych, przepchnionych mieszkawcami, mianowicie przy ulicach w niższej części Warszawy po nadbrzeżach wisły położonych, na których przez brak przystępu słońca ciągle niemal błoto zalega: po warsztatach niskich ciemnych, wielką liczbę robotników w sobie nieszczących wyziewami z przetworów wyrabianych i oleju do oświecenia używa-

nego napełnionych, iżby we wszystkich takich miejscach iak najstaranniej przetwieraniem okien, paleniem ognia na kominach, paleniem łuszczywa z drzewa iatowego, przeredzać i oczyszczać powietrza, niezaniebdywano. Niemniej ważną będzie rzeczą baczyć ażeby po mieszkaniach takowych pranie i suszenie bielizny nieodbywało się, ażeby iak najinniej rozlewano wody po podłogach i glinianych polepach; nieprzechowywano wędlin, iaryzyn, serów i wszelkich przedmiotów rażących powietrze, wonią i cząstkami zepsutemi butwiejących lub fermentujących obiektów iakoto: Kapusty, Buraków, Piwa it. d. Wymiatanie śmieci różnie starannie przestrzegane być powinno. Skrapianie roztworem chlorku wapna w wodzie, lub lepiej ieszcze porzucanie chlorku w proszku po izbach odpowie także żadanemu celowi. Lecz jeśli nader ważnem jest zachowanie czystości powietrza w pomieszkaniach, ocbędożna i ciepła odzież nie poledniejsze trzyma miejsce, również iak wystrzeżenie się przemoczenia sukien i obuwia, i wszelkiego rodzaju przeziębienia. Flanelowe lub inne wełniane kaftany, koszule, gatki i pasy szerokie na gołem cieie, noszone, nacieranie ciała flanelą nakadane poprzednio dymem bursztynu lub iatowcu na węgle porzuconego i kąpiele zwyczajne, łaźnie parowe z należytą ostrożnością nie wystawiania się następnie na zaziębienie zaleca się iak najmocniej, przemyskanie ciała lekkim roztworem chlorku wapniennego z korzyścią powtarzać można, unikając wszelkiego usposobienia do tej choroby, pilnie wystrzeżać się należy używania pokarmów tłustych, surowych, trudnych do strawienia, łatwo zepsućiu ulegających lub nadpsutych, iakieśmy pomiędzy innemi np: kapusta, ogórki, wszelkie wędliny, mięsa i ryby solone, ser, grzyby, chleb niewypieczony zategły, kapuśniaki, barszcze, piwo grzane z serem, a z napoiów piwo młode, zepsute skwaśniałe, miód niewystały, i t. p. Zachowanie skromności w przyjmowaniu wszelkich łunych pokarmów i napoiów nie wychodzenie na czczo z domu w porze rannej bez poprzedniczego posilenia się ciepłym pokarmem płynnym, kawą, czekoladą, herbaczą zwyczajną lub z miętą, rumianku; nie obciążanie żołądka, nierozgrzewanie się w nadmiar użytkami trunkami wyskokowemi a szczególnie wódką, ponczem i piwem mocnem, zabezpieczyć mogą niepomatu od wystawienia się na chorobę. Przy takim jednak baczeniu na zachowanie nienadwężonych sił trawienia, i moralne siły szanować iak naj

mocniej należy. Bezsensowność, prace moralne zbyt przedłużane, życie rozwiązłe, wszelkie poruszenia namiętności, gniew, smutek, niespokojność i ciągła obawa, iako tyle wpływów najnieprzyjaczniejszych na zdrowie w ogólności, nie mało do nabycia tej choroby usposabiają. Przebywanie przedłużone w kawiarniach, szynkowniach i wszelkich miejscach licznego zetknięcia się osób różnego rodzaju, iak najmocniej unikac należy. Zresztą za dalekoby nas uprowadziło zapuszczenie się w drobniejsze wyliczanie szczegółów dyetytycznych, naszym celem było tylko zwrócenie uwagi mieszkańców na najgłówniejsze warunki, obszerniejszą zaś wiadomość w tym przedmiocie powziąć można w piśmieku przez Radę Ogólną Lekarską wydanem; a teraz wszędzie za staraniem tejże Rady nadę łatwem do nabycia.“ — Warsz. wa d. 22 Kwietnia 1831 r. Prezydujący Dr Malcz.

Dnia 12 b. m. w *Paryżu* w Izbie deputowanych z zapałem wzywano aby Francja pomagała Polakom. Na każdą wzmiankę o Polakach, publiczność będąca na galerji wydawała okrzyki radości. Mówią w *Paryżu* że Jenerałowie Pruscy *Langenau* i *Misting* udadzą się do Warszawy dla negocjowania o pokój między Rossją a Polską. — W *Belgium* znowu są Kandydatami do korony Xie Reient *Saski* i Królewicz *Rawarski Karól*. — Gerylasy Portugalscy wpadli do *Oporto* i uwolnili wszystkich więźniów.

Nasz *Tugenhold*, którego charakter i pióro są nam znane, i który od czasów powstania, kilka wydał pódów literackich acz małych, ale gruntownie i w czystym duchu patryotyzmu wypracowanych, dał przed nieiakiem czasem nowy dowód swego sposobu myślenia. Dobrze myślący jego współwyznawcy cieszyć się będą zapewne z jego postępowania, a oziębłym, bodajby służyło za przykład. W tym właśnie celu umieszczamy następujący jego list Jaśnie

Wiel: T. *Żubieńskiemu* d. 11 b. m. przesłany: „Lubo szczęśliwa dla drogiej nam ojczyzny epoka, pozbawiła mnie pensji przeszło 3,000 zł. rocznie, lubo, teraz zbyt trudno przychodzi mi acz wczęści tylko dopełnić wykonywanych od wielu lat obowiązków względem osierociałej po cnotliwym ojcu rodziny moiej; dziś jednak kiedy ranni bracia nasi ięczą w szpitalach, kiedy każdy prawy Polak powinien chwilowo przynajmniej rzec się nie tylko widoków osobistych, ale nawet potrzeb własnych mniej gwałtownych, i braterską dłonią składać dla cierpiących obrońców kraju, ofiary, na iakie tylko zdobyć się może; mam więc i ia sobie za święty obowiązek uiszczyć naszym dowodem, szczerą chęć naśladowania dobroczynnych rodaków moich. Racz przyjąć JW. Preisie! a) pół tuzina koszul nowych, nazwiskiem moiem znaczonych, b) półtuzina galek nowych. c) 6 rubli i chciej łaskawie obdarzyć tym dakiem w równej ilości, takich 6iu rannych żołnierzy, którzy wychodząc z szpitalu, dla kalecstwa zmuszeni będą wrócić do zagród swoich. Nadto upraszam, aby im oświadczone, iż szczerpłata ofiara pochodzi od *Israelity*, który równie iak inni dobrze myślący współwyznawcy jego, ojczyznę swoją szczerze kocha, w każdym dobrym Polaku brata widzi, a im z całego serca, najlepszego życzy powodzenia. Poważam się w końcu wynurzyć, iż nigdy ieszcze nie ubolewałem nad konieczną potrzebą żywienia 3ch sierot i wdowy, nigdy ieszcze brak maitku niedoskwierał mi tak srogo, iak w chwili obecnej, kiedy czuję niemożność lepszego wywiązania z dęgu, należnego sprawie Ojczyzny i ludzkości. Wszakże przekonanie iż dobrotliwa Opatrzność nigdy nieopuszcza człowieka postępnującego drogą prawą i miłującego pracowitość, krzepi mię nadzieją, iż lubo teraz nie mam stałego sposobu utrzymania

nia siebie i rodziny, niezadługo jednak znowu będę w stanie podobnym krokiem (bodajby dzielniejszym) uczynić zadosiad mitemu dla serca Polskiego obowiązкови. Tymczasem zaś, choć mało czynię, mam przecież powód uspokojenia się, powód Tobie JW. Prezesie! iako czcigodnej osobie duchownej znany najlepiej. Ojcowskie zapewnienie Pana Zastępów (3 x. m. 5 Roz: 7 w.) iż ubogiego gościbę z pierzami na całopalenie przeznaczoną, za równie miłą przyjmie ofiarę, iak dary bogatego w tuczonych wołach i wonnych kadzidłach, następnie ów szeląg biednej wdowy, o którym nowy testament wzmiankuje, silnie przemawiają do serc tkliwych i niedowiarstwem nie skażonych, napędzając ie w podobnem iak ia położeniu, błogą pociechą. — J. Tugendhold
Podofficer Gwar: Naro:

ROZKAZ DZIENNY. D. 15 Kwiet. 1831.

Postępną na wyższe stopnie. W Kor: Art: Dozorca Maga: Procho: Jurkowski na Podpor: do parku rezer: Art: z przezna: na Dozorcę Art: w typne Parku. W puł: 20 pie: Major Podczaski Wła: na Podpuł: z przezna: na dowódcę tegoż pułku. W puł: 2 strz: kon: Wachm: Wilkowski Pa: Podoffi: Mieszkowski Józ: Jadłowski Fr: na Podpor: Z puł: 3 Uł: Por: Zawadzki Kaz: na Kapi: z przezna: do Legjonu Nadwiślań: W Dyw: ochotników Poznań: Wachm: Zakrzewski Tad: i Pągowski Tad: na Podpor: W kor: pociągu Podpor: Bloch Fr: na Poru: *Przeznaczony zostaje.* Z jazdy Sando: Podporucz: Wąsowicz Kar: na adju: przy Jen: Krukowieckim bez płacy. *Wchodzi w służbę i umieszczeni zostają.* W puł: 8 pie: li: Chlebowski Le: w st: Podpor: licząc od d. 17 Marca r b. W puł: 5 Uł: Chołoniewski Hip: w st: Podpor: Na Adju: przy Jen: Krukowieckim, Małachowski St: w st: Podpor: bez bez płacy. *Wraca do służby i umieszczony zostaje.* W puł: 3 pie: li: uwolniony ze służby w st: Podpor: z puł: 6 li: sier: star: Świątkowski. *Przeniesiony zostaje.* Do Kor: pocią: z puł: 3 Ułanów Podpor: Rabiński.

DONIESIENIA.

W nowo założonym Sklepie SUKNA przy ulicy Miodowej pod Nr 489, sprzedaje się tam różnego gatunku Sukno z własnej fabryki.

Joanna Martwich.

Pod Nr 744 w Składzie Kommissji Skarbu iest do sprzedania sztuk 174 chomont starych, życzący sobie nabyć ich częściowo lub w ogóle raczy się zgłosić w miejsce wymienione we Wtopek o godz: 3ej z południa wigiej daigemu sprzedane zostaną.

D. 23 b m i r. zgubiono list w którym znajdował się zasiłek od familji Zł. 500 wynoszący w papierach kassowych. Upraszam uczciwego znalazcę o zwrócenie powyższej zguby: a nawet w każdym wypadku powrócenia, też, ofiarując nagrody Zł. Sto, adres na kopercie oświeci dokładnie, gdzie znalazca ma się udać; w Koszarach Pokirassjerskich przy Łazienkach Królewskich. Kęszycki. Podpo: Bat: 3go Pułku 9go.

Amatorowie PEKEFLEJSZU dobrze urządzonego mieć mogą codziennie tak gotowanego na porcję lub surowego na sztuki za pomierną cenę przy ulicy Koziej Nr 625 u Dębickiego.

Prawnie zaigte ruchomości iakoto: Prassy Drukar: skie z rekwizytami, Książki pod różnemi tytułami Ex: 1300 i Wyroku Sądu Sejmowego Ex: 500 tu w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 1065 w d. 25 Kwietnia r. b. o godz: 10ej z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą. Garbolewski.

W Sklepie Ubogich przy ulicy Krak: Przed: iest złożona partja dobrego i przyjemnego zapachu ARAKU do Batawia i RUM de Jamajka, gdy takowego właściciel gdzie zbyć w krótkim czasie, przeto ustanawia bardzo umiarkowaną cenę a to po zł. 5 za butelkę, na garnee również można nabyć.

Osoba mocna w pisaniu po polsku i niemiecku, iakoteż w rachunkach kassowych wszelkiego rodzaju Ekonomicznych, dobrej konduty, biegła z praktyki w dopełnieniu obowiązków WOJTA Gminy, PISARZA procentowego, życzy objąć podobne miejsce teraz lub od 8. Jana, potrzebuując raczy adres swój zostawić przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1273 u JP. Wehrmana.

Mały czerwony PULJARES a 260 i 270 Złp. w 5 zło: bilet: kasso: a 50 złoto: z listem kupieckim zgubionym został zaonegdajszego wieczora na nowym Świecie, nadgrody 90 zł. temu który ten puljares odda z pieniędzmi do Dru: Kar: